



TERAZ SZKOŁA!

NR PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ I PUBLICZNEGO GIMNAZJUM
45 IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W POSKWITOWIE

XI-XII 2012 www.poskwitow.edu.pl

ISSN 1896-1762

*Niech cud Bożego Narodzenia rozpromieni Wasze serca
i przyniesie radość tym, których kochacie, a Nowy Rok
niech będzie szczęśliwy i pełen pokoju dla wszystkich
ludzi na całym świecie.*

Wesołych Świąt życzą Szkoły w Poskwitowie

NOC W SZKOLE - Jak zostać Indianinem?

Tak, tak!!! Działo się w nocy z piątku na sobotę w naszej szkole... Klasy IV - VI Szkoły Podstawowej o godzinie 18.30 stały się jak jeden mąż, by przeżyć indiańską przygodę w murach swojej własnej szkoły. Pomagał w tym naszym uczniom pan dr Radosław Palonka (UJ), który od 10 lat bada życie, kulturę materialną i niematerialną Indian Ameryki Północnej.

Warsztaty

Jakie komunikaty można przekazywać za pomocą piór, co oznacza malowidło na twarzy Indianina, tego mogli się dowiedzieć od naszego Gościa (także zobaczyć w pięknej prezentacji) uczestnicy „indiańskiej nocy”. Wszystko odbywało się w urokliwej atmosferze stworzonej przez kolorowe oświetlenie autorstwa ks. Dominika Kostona, któremu, oczywiście, również pięknie dziękujemy. [red.]

Totemy

Tej nocy uczestnicy nie tylko wysłuchali rewelacyjnej prelekcji o tradycjach i kulturze Indian, ale również próbowali się nimi stać.

Po pierwsze na kolację spróbowali dania popularnego wśród Indian (zupa-krem z dyni z popcornem w wykonaniu pana Michała Znamirowskiego). Następnie podczas warsztatów poznali tajniki malowania twarzy i kodowania informacji na piórkach, czego oczywiście musieli osobiście doświadczyć – i tak powstały rewelacyjne makijaże i „piórkowe” ozdoby do włosów.

Kolejnym punktem nocnego harmonogramu była gra integracyjna: Jak zostać Indianinem. Podczas, której uczniowie podzieleni na sześć szczepów indiańskich wykonywali intrygujące zadania: projekt totemu, plectenie sznura, kodowanie informacji (przygotowanie rebusu), tropili Indian (gra logiczna – mosty).



Seans

Po wyczerpującym wieczorze, zakończonej grze integracyjnej, czyli koło 23.30 rozpoczął się seans filmowy „Straszny dom”, który wzbogacały niesamowite efekty świetlne i dźwiękowe przygotowane przez ks. Dominika Kostona.

Sen

Po seansie nastąpiła pora na nocny odpoczynek. Uczniowie udali się do przydzielonych sal noclegowych, które w ciągu tygodnia pełnią rolę sal lekcyjnych, co poniekąd mieli problem z zaśnięciem, a inni tłumacząc, że ich pora na spanie minęła, plotkowali w zaciszu klas, aż sen sam przyszedł.

Śniadanie

O godzinie 7.05 (czyli z 5 minutowym opóźnieniem) w szkole zabrzmiał dzwonek, oznajmujący pobudkę. Leniwym krokiem uczestnicy udali się na poranną toaletę, następnie porządkowali salę i wyczekiwali na śniadanie, na które świeże pieczywo dostarczył nam pan Michał Znamirowski. Wspólnym śniadaniem zakończyliśmy tę niezwykłą nocną edukację połączoną z zabawą!

Katarzyna Nogiec



Epilog

By zrealizować tak dużą imprezę edukacyjną, w której biorą udział trzy klasy szkoły podstawowej, potrzebny jest wysiłek organizacyjny, finansowy, fizyczny wielu osób. Wszakże trzeba przygotować scenariusz, scenopis, opracować gry i zabawy dla uczniów, by wiedza i umiejętności, które chcemy przekazać została przekazana w sposób skuteczny i atrakcyjny; by jednocześnie pozostał niedosyt, lekki głód i chęć do następnych z wiedzą, szkołą spotkań, oczywiście, niekoniecznie nocnych. By młodzi ludzie zapytali, kiedy będzie następny raz...

I odnoszę wrażenie, że te założenia się spełniły, bowiem pytań o następne spotkania, propozycji tematycznych ze strony uczniów było sporo.

Zatem chciałem podziękować Pani Dyrektor Annie Rerak, Paniom Nauczycielkom: Katarzynie Nogiec, Agnieszce Kurkiewicz, Małgorzacie Musze oraz Elżbiecie Młyńskiej za przygotowania i przeprowadzenie całonocnej edukacyjnej imprezy; Pani Urszuli Kubik zaś za wsparcie administracyjno-biurowe. O księdzu Dominiku mowa już była, ale niechże wolno i mnie wyrazić swoją wdzięczność za pomoc przy realizacji projektu i duchowe wsparcie.

Ta noc nie wyglądałaby tak wspaniale: odkrywczo, kolorowo, radośnie, gdyby nie postać pana doktora Radosława Palonki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który z wielką pasją, barwnie opowiadał o Indianach Ameryki Północnej, pokazywał autorskie fotografie wykonane podczas dziesięcioletnich badań. Pan doktor z radością spędził pięć długich, wieczornych godzin z naszymi uczniami, a na dodatek swoje honorarium przeznaczył na rzecz naszej szkoły i przekazał na konto „Sportowa Przystań”. Panie Doktorze stokrotnie dzięki!!!

Pozostaje mi mieć również nadzieję, że zupa dyniowa z popcornem przeze mnie przygotowana nie odstraszy w przyszłości żadnych wiedzy żaków ;)

Michał Znamirowski – Osoba Prowadząca Szkołę



DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada, w niedzielę Uczniowie naszych Szkół wzięli udział w gminnej uroczystości patriotycznej z okazji Święta Niepodległości oraz we Mszy świętej za Ojczyznę.



Fot. Paweł Morek

Lekcja historii

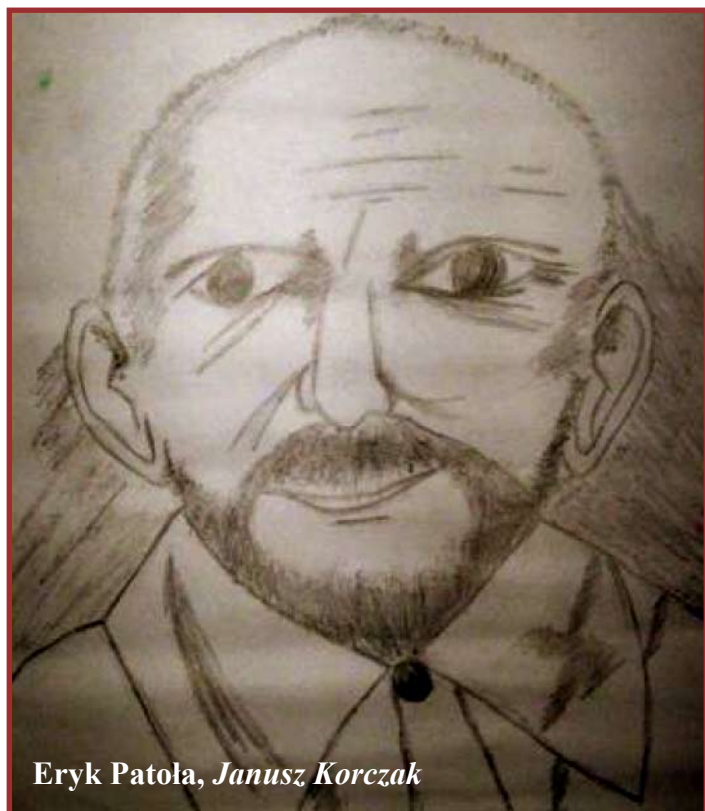
Dnia 9 listopada w naszej szkole odbyła się akademia poświęcona Świętu Niepodległości. Uroczysty apel przygotowany został przez klasę szóstą szkoły podstawowej dla uczniów klas IV-V oraz gimnazjum. Nasi koledzy i koleżanki przypomnieli nam nie tylko, kiedy i jak Polska odzyskała niepodległość, ale też jak ją utraciła i jak o nią walczyła.

W ciągu kilkunastu minut wspaniałego programu artystycznego zobaczyliśmy insurekcję kościuszkowską, rozbiory oraz powstania: listopadowe i styczniowe. Całość zwieńczyły pieśni patriotyczne i przemowa pani dyrektor. W ten oto sposób nasza szkoła uczciła pamięć naszych przodków, którzy zginęli za to, by nasz kraj był wolny, i by ten artykuł mógł zostać napisany po Polsku.

Uczniom klasy VI oraz wychowawczyni, pani Małgorzacie Mucha, serdecznie dziękujemy za przejmującą lekcję historii.

Wojciech Kowalski

Podsumowanie Szkolnych Obchodów Roku Janusza Korczaka



Eryk Patola, *Janusz Korczak*

Podsumowaniem Szkolnych Obchodów Roku Janusza Korczaka była uroczysta gala zorganizowana we współpracy z uczniami Szkoły Podstawowej w dniu obchodów Konwencji Praw Dziecka (20 listopada 2012r.), na której ogłoszone zostały wyniki szkolnych konkursów korczakowskich oraz dokonano podsumowania działań gimnazjalistów.

Podsumowanie Roku Korczaka okiem gimnazjalistki

Dzień Ochrony Praw Dziecka przypominać ma o przywilejach małego człowieka. Obchodzony jest 20 listopada lub 10 grudnia. We wtorek przypadła dwudziesta trzecia rocznica uchwalenia Konwencji Praw Dziecka. W tym dniu właśnie spotkali się wszyscy gimnazjaliści, by podsumować szkolne obchody roku korczakowskiego.

Nasze spotkanie w gimnazjalnym gronie rozpoczęliśmy bardzo miło, bo wręczeniem nagród w szkolnym konkursie „Opowiem ci pewną historię”. Upominki wręczała pani dyrektor wraz z panią Urszulą Wykurz, która była organizatorem konkursu i opiekunem Koła Humanistycznego. W konkursie nie było lepszych i gorszych. Wszyscy mogli czuć się zwycięzcami, co idealnie pasowało do idei obchodzonego dnia. Uważam, że miłą niespodzianką były własnoręcznie wykonane dyplomy przez nasze koleżanki z klasy III. Następnym punktem było podsumowanie naszej pracy, w ramach obchodów Roku Korczakowskiego. Obejrzelśmy prezentację multimedialną wzbogaconą o zdjęcia, na których znaleźli się również absolwenci, co pokazuje, że nie tylko obecni gimnazjaliści byli zaangażowani w to dzieło. Kolejnym krokiem było zapoznanie się z drugą prezentacją, tym razem poświęconą wspomnianemu wcześniej Kołu Humanistycznemu, które w bieżącym roku szkolnym realizuje projekt w ramach programu „Elementarz Korczaka”. Na koniec otrzymaliśmy kolorowe biuletyny i w dobrym humorze wróciliśmy na lekcję.

Myślę, że takie spotkania są bardzo potrzebne w naszej szkolnej społeczności. Możemy wiele się dowiedzieć o naszych działaniach i sukcesach. Mam nadzieję, że czeka nas jeszcze wiele takich małych uroczystości.

Paulina Herian

Pomocnicy Św. Mikołaja

Kontynuując współpracę z Fundacją Alma Spei wolontariusze Szkolnego Koła Caritas włączyli się w akcję mikołajkową. Aby spełnić marzenia i oczekiwania dzieci z hospicjum domowego przygotowali dla nich paczki zgodnie z ich życzeniami zawartymi w listach. Pieniądze na ten cel wolontariusze pozyskali z kiermaszu ciast przeprowadzonego w szkole. Cieszymy się że w ten sposób mogliśmy sprawić radość innym.

R.J.

Święty Mikołaj...

W szkole

Św. Mikołaj do naszej szkoły przybył już 5 grudnia. Przysłały go siostry albertynki z Miechowa. Natomiast w dniu swojego święta Biskup z Mitry zawitał ponownie sprawiając radość małym i dużym. Oczywiście było odpowiednie powitanie, dzieci mówiły wierszyki, śpiewały piosenki. Mikołaj nie zawiódł i wszystkim wręczył upominki.

Święty Mikołaju bardzo dziękujemy i zapraszamy do nas za rok!

Za słodkie wsparcie Św. Mikołaja dziękujemy duszpasterzom naszej parafii ks. Ryszardowi Suchanowskiemu i ks. Dominikowi Kostonowi.



W kościele

6 grudnia św. Mikołaj przybył również do naszego kościoła obdarowując wszystkie dzieci prezentami. W tym radosnym spotkaniu uczestniczyli również nasi wolontariusze pomagając Mikołajowi w rozdawaniu upominków.

9 grudnia przy naszym kościele parafialnym w Iwanowicach wolontariusze SKC obdarowywali wszystkich obecnych słodkościami (własnymi wypiekami) z okazji Św. Mikołaja. W ten sposób mogli sprawić radość innym oraz naśladować Św. Mikołaja, który uczy nas dobroci i umiejętności dzielenia się z innymi.

V Forum Szkolnych Kół Caritas w Kielcach



Dnia 7 listopada b.r. wolontariusze Szkolnych Kół Caritas z Poskwitowa i SP w Iwanowicach uczestniczyli w V Forum SKC w Kielcach. Tegoroczne Forum odbyło się pod hasłem: „Wolontariat wśród osób starszych” i nawiązywało do przeżywanego obecnie Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej.

Na spotkaniu obecni byli: Dyrektor Caritas Kieleckiej Ks. Stanisław Słowik, z-ca dyr. Ks. Krzysztof Banasik, pani Małgorzata Muzoł – świętokrzyski kurator oświaty. Na temat wolontariatu wśród osób starszych wypowiadali się zaproszeni goście: pan Piotr Piwowarczyk, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Kielcach, który mówił o doświadczeniach w pracy z ludźmi starszymi i możliwości współpracy z wolontariuszami. Gościem specjalnym V Forum była siostra Małgorzata Chmielewska, przełożona wspólnoty „Chleb życia”, prowadzącej domy dla bezdomnych, chorych, samotnych matek oraz noclegownie dla kobiet i mężczyzn. Mówiła o tym co zrobić aby dostać się do nieba, przekonywała, że najważniejsza w tym wszystkim jest miłość: „kiedy staniemy przy bramce do nieba, Święty Piotr nie będzie pytał nas o rasę, wyznanie, religię, ale o to, co zrobiliśmy dla drugiego człowieka”. Natomiast delegacje wolontariuszy SKC dzieliły się swoimi doświadczeniami w działaniach na rzecz osób starszych.

V Forum SKC było okazją do wymiany doświadczeń, wzajemnego poznania i prezentacji działań. SKC z Poskwitowa przedstawiło film pt. „Bądźmy aktywni razem” oraz zaprezentowało drugi numer gazetki „pomocni.pl” zawierającej wszystkie podejmowane działania, natomiast wolontariusze ze SP z Iwanowic przedstawili prezentację multimedialną. Taka wymiana doświadczeń jest cenna w dalszej działalności charytatywnej. W diecezji kieleckiej funkcjonuje 60 Szkolnych Kół Caritas, które skupiają ok.1500 wolontariuszy.

R.J.

Mieć wyobraźnię miłosierdzia

W bieżącym roku Szkolne Koło Caritas już po raz trzeci brało udział w Małopolskim projekcie „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. Organizatorem projektu był Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie, Województwo Małopolskie, Gmina Kraków, Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”. Patronat objęli : Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz, Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego, Jerzy Miller – Wojewoda Małopolski, Aleksander Palczewski – Małopolski Kurator Oświaty.

Nasze Koło włączając się w te działania realizowało projekt pt. „Dzielmy się miłością”. Pomocą objęliśmy osoby potrzebujące. Pozyskaliśmy wielu sojuszników, których różnorodna pomoc była dla nas cenna. W ramach podsumowania działań zawartych w projekcie uczestniczyliśmy w prezentacji rejonowej. Miała ona miejsce 21 listopada w auli Jana Pawła II w Łagiewnikach. Zaprezentowaliśmy przedstawienie pt. „Pan Jezus mieszka na naszej ulicy”, które uświadomiło jak ważne jest dzielenie się z innymi.

Wszystkim którzy w różnorodny sposób wspierali nas w realizacji naszego projektu składamy serdeczne podziękowanie.

R.J



Z ostatniej chwili

Uroczyste podsumowanie VI edycji projektu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” miało miejsce 11 grudnia w Krakowskiej Filharmonii. Uczestniczyli w niej również nasi wolontariusze wraz z p. dyr. Anną Rerak i p. Renatą Jagiełką. Organizatorzy podziękowali wszystkim zaangażowanym w realizację tego projektu oraz zachęcili do udziału w kolejnej edycji w przyszłym roku.

Red.

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza



5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. W tym dniu nasi wolontariusze świętowali uczestnicząc w zorganizowanym przez Zespół Szkół Zawodowych w Nowej Hucie – Dniu Wolontariusza. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele Hospicjum św. Łazarza w Krakowie, Krakowskiej Rady Niepełnosprawnych, Fundacji „Bez Tajemnic”, Stowarzyszenia Rozwoju i Integracji Młodzieży STRIM, Grupa Ratownicza R2 – Motocyklowe i Rowerowe Pogotowie Ratunkowe oraz wolontariusze wraz z opiekunami. Uczestnicy spotkania mogli poszerzyć swoje wiadomości na temat wolontariatu oraz podzielić się swoim doświadczeniem w tej dziedzinie co jest bardzo cenne w dalszej pracy charytatywnej. Nasi wolontariusze zaprezentowali drugi numer gazetki „pomocni.pl” i zaśpiewali dla wszystkich obecnych piosenkę pt. „Dzielmy się miłością”. W spotkaniu tym uczestniczyły: Natalia Kubik, Alicja Małek, Monika Nowak i Kinga Jagiełka pod opieką Ks. Dominika Kostona.

R.J.

Brawo Julka!!!

„Choinki Jedyńki” 2012

Już po raz 11. radiowa Jedyńka organizuje konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pod hasłem „Magia świąt”.

[jeśli chcecie posłuchać, jak skomentował pracę Julii Maciejasz – uczennicy klasy IV naszej szkoły profesor Franciszek Małuszczyk wejdźcie na: <http://www.polskieradio.pl/7/750/Artykul/727443> i otwórzcie zakładkę: Prof. Franciszek Małuszczyk ocenia w „Popołudniu z radiową Jedyńką” nadesłane prace (28 listopada). za: <http://www.polskieradio.pl/>

Łódka na Igrzyska - wywiad z panią Kamilą Soćko



Witamy Panią bardzo serdecznie i dziękujemy, że przyjęła Pani zaproszenie do naszej szkoły, by podzielić się z nami swoimi wrażeniami z występu i pobytu na Igrzyskach Olimpijskich (Olimpiada to okres 4 lat pomiędzy Igrzyskami, same zawody to Igrzyska XXX Olimpiady w Londynie) w Londynie. Jest nam niezmiernie miło, że zechciała Pani udzielić nam wywiadu dla naszych Czytelników.

Redakcja: Proszę opowiedzieć jak zaczęła się przygoda ze sportem, która przerodziła się w karierę sportową?

Kamila Soćko: Moja przygoda z wioślarstwem zaczęła się w szkole podstawowej i trwa już 13 lat. Do wioślarstwa zachęcił mnie trener Paweł Berek, który przeprowadzał w szkole nabór do sekcji wioślarskiej Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Rodzice szybko zgodzili się na moje uczestnictwo w zajęciach, ponieważ była nadzieja, że pomogą one wzmocnić mój słaby kręgosłup. Ja cieszyłam się, iż mogłam czas poza lekcjami spędzać w aktywny sposób. Na początku była to tylko zabawa, zajęcia 2-3 razy w tygodniu. Gdy przyszły pierwsze sukcesy, zaczęła się ciężka praca i początek wyrzeczeń.

Red.: O czym Pani myśli, co czuje na treningu, gdy siedzi się w łódce, na wodzie?

K.S.: Kiedy siedzę w łodzi, podczas treningu myślę o tym, aby każdy ruch wykonać perfekcyjnie, słucham uwag trenera oraz staram się nad nimi pracować. W wioślarstwie kluczem do sukcesu jest idealne zgranie załogi, musimy być jak jeden organizm, do tego dążymy na treningach.

Red.: Treningi, zgrupowania, zawody są bardzo absorbujące, czy wystarcza czasu na coś więcej? Czym zajmuje się Pani jeszcze oprócz sportu?

K.S.: Decydując się wyczynowe uprawianie sportu na światowym poziomie, należy zdawać sobie sprawę z tego, iż musimy poświęcić się całym sobą aby osiągnąć sukces. Nie mam czasu na chodzenie do kina, spotykanie się ze znajomymi. Jedyne na co staram się znaleźć czas, to studia. Studiuję na Politechnice Warszawskiej Ochronę Środowiska. Uzyskałam już tytuł inżyniera, a w tym roku będę przymierzała się do pisania pracy magisterskiej. Muszę pamiętać, że sport prędzej czy później się skończy, a ja chcę mieć po zakończonej karierze udany start w normalne – dorosłe życie.

Red.: Jak udaje się Pani to wszystko pogodzić, proszę przedstawić naszym Czytelnikom swój przykładowy plan dnia?

K.S.: Jeśli chodzi o obozowe dni – to każdy wygląda prawie tak samo.

Mamy 12 treningów tygodniowo, do tego dochodzą rozruchy („mini” treningi poranne).

Mój przykładowy dzień składa się dosłownie z posiłków, treningu oraz odpoczynku. Wstajemy o godzinie 6.45, przed śniadaniem cztery razy w tygodniu mamy zajęcia rozciągające z elementami wzmocnienia mięśni głębokich, następnie śniadanie, po nim krótki odpoczynek przed porannym ok. 2-godzinnym treningiem. Obiad o godzinie 13.00. Od 13.30 do 16.00 zwykle czas na drzemkę po porannym ciężkim treningu. W godzinach popołudniowych idziemy na drugi trening – równie długi ale raczej z mniejszą intensywnością. Po nim szybka kolacja i czas dla nas. Wieczorami głównie oglądaliśmy filmy, czytamy książki, uczymy się oraz nabieramy sił na kolejny ciężki dzień.

Red.: Taka ilość treningów dziennie godna podziwu, czy mierzyła Pani ilość kilometrów jakie zostają pokonane w ciągu dnia?

K.S.: Podczas treningu na wodzie zwykle przepluwamy od 20-25 km, dziennie wychodzi trochę poniżej 50 km.

Red.: Zapewne posiada Pani sporą kolekcję medali, który sukces uważa Pani za największy i który zdobyty medal jest dla Pani najcenniejszy?

K.S.: Za największy sukces uważam nasz wygrany bieg na regatach kwalifikacyjnych do Igrzysk w Londynie. Było to dla mnie wielkie marzenie, stanąć na starcie jako olimpijka! Myślę, że jest to marzenie każdego sportowca – ale nie każdy może tego doświadczyć – MNIE SIĘ UDAŁO. Jeśli chodzi o największy sukces myślę, iż jest to zdobyte w tym roku wice-Mistrzostwo Europy. Chociaż bardzo cieszyłam się również stając trzykrotnie na podium Młodzieżowych Mistrzostw Świata.

Red.: Występ na Igrzyskach Olimpijskich to wielki sukces, bardzo gratulujemy. Proszę opowiedzieć nam w jakiej konkurencji Pani wystartowała i opisać swoją funkcję, jaką objęła Pani w łódce.

K.S.: Na Igrzyskach Olimpijskich startowałam w czwórce podwójnej kobiet. W łódce pełnię funkcję „noskowej”. Jest to miejsce na dziobie łódki (wioślarze pływają tyłem do przodu) Moim zadaniem jest pilnowanie kierunku płynięcia łodzi. Muszę uważać abyśmy nie wpłynęły w brzeg jeziora, lub trenujących na nim kolegów.

Red.: Dużo słyszymy o Londynie, nie każdy miał przyjemność tam być, a jak wyglądał Londyn podczas Olimpiady, jakie są Pani wrażenia?

K.S.: Moje odczucia są bardzo pozytywne. Londyn był bardzo kolorowy, na każdym kroku widoczne były plakaty, flagi oraz przywieszki z logiem Igrzysk Olimpijskich. Mieszkańcy byli dla nas sportowców bardzo serdeczni. Spotkaliśmy bardzo dużo Polaków mieszkających w Londynie. Wszyscy życzyli nam powodzenia. Po startach mieliśmy kilka dni na zwiedzanie. Nie mogło nas zabraknąć w miejscach, z których słynie Londyn. Obowiązkowymi punktami były: Big Ben, przepiękny budynek Parlamentu, London Eye, Pałac Buckingham (siedziba królowej Elżbiety II) oraz most Tower Bridge, na którym na czas Igrzysk zawieszono zostały ogromne kółka Olimpijskie.

Red.: Zastanawia nas życie w wiosce Olimpijskiej, czy się Pani podobało, co najbardziej utkwiło w pamięci?

K.S.: Wioska Olimpijska była dla mnie czymś wspaniałym. Pierwszą rzeczą, która rzuciła mi się w oczy była różnorodność kultur oraz dyscyplin zgromadzona w jednym miejscu. Następna, na początku trochę przerażająca rzeczą, była kontrola bezpieczeństwa. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, zapewniając nam najwyższy poziom ochrony. Przed każdym wejściem do wioski przechodziliśmy kontrolę, taką jak na lotnisku. Autokary, któ-

rymi wjeżdżaliśmy były dokładnie sprawdzane, a na każdym rogu można było spotkać patrol policji z dość potężną bronią. Jedną z przyjemniejszych niespodzianek była stołówka. Była ona nie-spotykaniem wielka, a serwowane były w niej wszystkie kuchnie świata. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nigdy nie stwierdziłam, że nie mam co zjeść.

Red.: Igrzyska Olimpijskie, to tak wielkie, uroczyste przedsięwzięcie gromadzące różne znane osobistości ze świata sportu, muzyki, polityki. Czy miała Pani przyjemność kogoś spotkać, zobaczyć, a może nawet porozmawiać z kimś?

K.S.: Tak. Najbardziej wywarło na mnie wrażenie, spotkanie z Panią Prezydentową Anną Komorowską. Ze wszystkich występów Polaków w Londynie Pani Prezydentowa wybrała kibicowanie wioślarzom. Po naszym biegu finałowym, spotkała się z nami, porozmawiała, pogratulowała, zrobiła sobie z nami zdjęcie. To naprawdę przemiła kobieta.

Oprócz Pani Prezydent na co dzień, można było spotkać całą naszą reprezentację. Porozmawiać z siatkarzami, pływakami, pogratulować osobiście medalistom. Jest to naprawdę coś niesamowitego – nie zapomnę tych Igrzysk do końca życia.

Red.: W naszej szkole od kilku lat pod okiem pana Janusza Włodka zajmujemy się wioślarstwem halowym – proszę skierować kilka słów do naszych młodych adeptów sportowych, podać im receptę na taką formę jaką Pani prezentuje, sposób jak osiągać takie sukcesy?

K.S.: Pamiętajcie, że przede wszystkim musi być to dla Was zabawa, musicie robić to z wielką przyjemnością i pasją. Poświęcić wioślarstwu całego siebie, a wtedy sukcesy na pewno przyjdą! A wszystko małymi kroczkami! Powodzenia na Mistrzostwach Polski UKS-ów w Warszawie! Niech to będzie Wasz pierwszy mały kroczek.

Red.: Bardzo dziękujemy za przybycie, za poświęcony czas. Z całego serca życzymy niezawodnej formy i dalszych sukcesów.

Wywiad przygotowali i opracowali młodzi dziennikarze: Ewa Małek, Natalia Cichy, Ewelina Burda, Weronika Stapała, Zofia Młodecka wraz z opiekunką Katarzyną Nogieć.

Spotkanie z Panem Wójtem

13.11.2012r. uczniowie klasy I Szkoły Podstawowej wraz z wychowawczynią Marzeną Klużą oraz Panią dyrektor Anną Rerak odwiedzili Urząd Gminy Iwanowice.

Pierwszoklasiści na spotkanie w gminie zostali zaproszeni przez Wójta Gminy, Pana Zbigniewa Grzyba. Pan Wójt w bardzo ciekawy sposób opowiadał na czym polega jego praca oraz jakie są obowiązki urzędników gminy. Dzięki jego uprzejmości uczniowie mogli zasiąść w sali obrad i podyskutować na ważne tematy. Ponadto Pan Wójt oprowadził swoich gości po całym budynku gminy.

Na zakończenie miłego spotkania dzieci zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcie. Pierwszoklasiści dziękują za spotkanie i słodką niespodziankę.

Zapraszamy Pana Wójta do naszej szkoły.

MK

Pieczemy chleb



3 listopada 2012r., w sobotę, wolontariusze Szkolnego Koła „Caritas” naszej szkoły spotkali się z Panią Janiną Płatek [mieszkaną Poskwitowa, która bardzo często pomaga nam odnaleźć ślady przeszłych lat].

Piekiśmy chleb!!! Chleb pszenno-żytni. Pani Janina przekazała nam wiele ważnych uwag i informacji co do pieczenia pieczywa metodami, których już praktycznie nie ma lub ulegają zapomnieniu. Na początku wyrabialiśmy ciasto, następnie czekaliśmy... czekaliśmy aż ono wyrośnie. Po wyrośnięciu formowaliśmy i smarowaliśmy żółtkiem ciasto. Posypywaliśmy makiem i wstawiliśmy do piekarnika.

Z niepokojem, ale cierpliwie czekaliśmy wszyscy na upieczenie ciasta. Gdy chleb był gotowy i wystygł Pani Renata Jagielka – nasza opiekunka – pokroiła go na części i wolontariusze mogli go spróbować. Po degustacji każdy stwierdził, że chleb robiony w ten sposób o wiele bardziej im smakuje niż ten kupiony w sklepie.

Andżelika Patola

SPORTOWA PRZYSTAŃ

Miło nam donieść, że na koncie „Sportowa Przystań” zgromadziliśmy już ponad trzydzieści tysięcy złotych, a dokładnie **32 420,59,-**.

To m.in. dobrowolne wpłaty Szanownych Państwa na konto:

21 8614 0001 0020 0014 4661 0004

WYDAWCA: Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie, 32-095 Iwanowice tel./fax: (012) 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl

ZREDAGOWAŁ: Zespół redakcyjny: Iwona Chwierut, Renata Jagielka, ks. Dominik Koston, Agnieszka Kurkiewicz, Elżbieta Młyńska, Katarzyna Nogieć, Anna Rerak, Karina Znamirowska
Redaktor naczelny: Michał Znamirowski
Skład komputerowy: Karina Znamirowska

Szkolne ogrody w zimowej szacie

